

Wygląda na to że Carlo Ancelotti zapomniał o Romie i jego długiej przeszłości w Rzymie. Były pomocnik Giallorossich i obecny menedżer Realu Madryt mówił o tym, co będzie robił gdy przestanie trenować, podczas wywiadu dla hiszpańskiego programu telewizyjnego, *Universo Valdano*.

„Chciałbym zostać profesorem piłki nożnej na poziomie uniwersyteckim. Zdobyć tytuł od UEFA lub coś w tym stylu, aby egzaminować tych, którzy mówią o piłce, zobaczyć, ile wiedzą. Kiedy przestanę trenować będę chciał robić inne rzeczy: mam pięcioro wnucząt, ożeniłem się drugi raz, a niewiele razem spędzamy czasu. Chcę poświęcić swój czas mojej żonie i cieszyć się życiem przy jej boku. A jak skończę karierę trenerską to pozostanę fanem Milanu i Realu”.

Trener nie wspomina o Romie, drużynie, której koszulkę nosił najdłużej w swojej karierze od 1979 do 1987 roku. Ancelotti, który jako trener nigdy nie prowadził Giallorossich pomimo tego, że w przeszłości kilkakrotnie mówił o tym, że chciałby pracować w Rzymie, wspomina za to o Napoli, klubie, który objął przed przejściem do Evertonu: *„Neapol to najpiękniejsze miasto na świecie na wakacje”.*

O negatywnych doświadczeniach w Juve: *„Nienawidzili mnie za to, że grałem w Milanie, czasami musiałem poruszać się przy asyście policji. Nie zdobyliśmy żadnych tytułów, dwukrotnie zajęliśmy drugie miejsce. To nie było wspaniałe doświadczenie”.* O Calciopoli: *„Cieszę się, że włoski futbol został uporządkowany”.*

Ancelotti jest członkiem klubowej galerii sław AS Roma. Przy swojej nominacji powiedział: *„Czuję się zaszczycony i dumny, że mogę być częścią Galerii Sław AS Roma. Klub i jego atmosfera to coś, co zawsze będę nosić w sercu. Wielkie podziękowania dla wszystkich fanów i trenerów, którzy zachowali mnie w swoich myślach i którzy wciąż mnie tak czule wspominają”.*

Autor: majkel